



## FUNDAMENT SYSTEMU STARZY I NOWI OLIGARCHOWIE NA UKRAINIE

Wojciech Konończuk

**PUNKT WIDZENIA**

NUMER 59  
WARSZAWA  
SIERPIEŃ 2016

# **FUNDAMENT SYSTEMU**

## **STARZY I NOWI OLIGARCHOWIE NA UKRAINIE**

Wojciech Konończuk



**OSW** | CENTRE FOR EASTERN STUDIES  
OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH im. **Marka Karpia**

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich  
im. Marka Karpia / Centre for Eastern Studies

Redakcja merytoryczna  
Adam Eberhardt

Redakcja  
Halina Kowalczyk

Współpraca  
Katarzyna Kazimierska, Anna Łabuszewska

Opracowanie graficzne  
PARA-BUCH

Wykresy  
Wojciech Mańkowski

DTP  
GroupMedia

Ilustracja na okładce  
Agencja Shutterstock

WYDAWCA

**Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia**  
Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a, Warszawa  
Tel. + 48 /22/ 525 80 00  
Fax: + 48 /22/ 525 80 40  
osw.waw.pl

ISBN 978-83-62936-82-3

# Spis treści

**TEZY /5**

**WSTĘP /8**

## **I. OLIGARCHOWIE W SYSTEMIE POSTMAJDANOWEJ UKRAINY /11**

- 1. (Tymczasowa) defensywa „starych” oligarchów /11**
- 2. Współpraca z nowymi władzami /15**

## **II. NOWI OLIGARCHOWIE WE WŁADZACH /21**

- 1. Polityczno-biznesowe otoczenie prezydenta Poroszenki /23**
- 2. Polityczno-biznesowe otoczenie Arsenija Jaceniuka i Frontu Ludowego /28**

## **III. DEOLIGARCHIZACJA, KTÓREJ NIE BYŁO /35**

## TEZY

- Od dwóch dekad do najważniejszych uczestników ukraińskiej polityki należą oligarchowie, czyli wielcy przedsiębiorcy, którzy swoją potęgę biznesową byli w stanie zamienić na silne wpływy polityczne. Ponad dwa lata po rewolucji na Majdanie z całym przekonaniem można stwierdzić, że system oligarchiczny pozostaje kluczowym mechanizmem kształtującym życie polityczne i gospodarcze Ukrainy. W tym czasie doszło wprawdzie do osłabienia wpływów wcześniej najsilniejszych grup oligarchicznych, jednak żadna – poza tzw. Rodziną, czyli grupą skupioną wokół byłego prezydenta Janukowycza – nie została wyeliminowana.
- Zdolność oligarchów do utrzymania wpływów w ukraińskiej polityce i gospodarce jest pochodną szeregu czynników, z których najważniejsze to: słabość władz w Kijowie, zaabsorbowanych wojną w obronie integralności terytorialnej państwa oraz zachowanie przez grupy oligarchiczne silnych instrumentów umożliwiających obronę ich pozycji, w tym dominacja nad rynkiem medialnym i niektórymi strategicznymi sektorami gospodarki. Na konserwację systemu oligarchicznego wpłynęła jednak przede wszystkim decyzja części postmajdanowych elit politycznych o wejściu w nieformalny sojusz z oligarchami. Zarówno ośrodek skupiony wokół prezydenta Petra Poroszenki, jak i ten wokół ówczesnego premiera Arsenija Jaceniuka i jego partii Front Ludowy – niezależnie od siebie – porozumiały się z poszczególnymi grupami oligarchicznymi. Rezultatem tego było wytworzenie się ważnej linii podziału w ukraińskiej polityce. Podział ten pozostaje aktualny pomimo objęcia w połowie kwietnia 2016 roku stanowiska szefa rządu przez Wołodymyra Hrojsmana, ściśle związanego z ośrodkiem prezydenckim. Jest to jednak wyłącznie sojusz taktyczny, a tym samym nietrwały, gdyż wynikający z aktualnych potrzeb obu stron. Ukraińska praktyka ostatnich kilkunastu lat pokazała, że oligarchowie nie zawierają

stabilnych przymierzy i są elastyczni w doborze sojuszników. Ich związki z tą czy inną partią i politykami uzależnione są od aktualnej sytuacji politycznej i podporządkowane kluczowemu celowi, jakim jest ochrona swoich interesów biznesowych.

- Na zachowanie znaczących wpływów przez „starych” oligarchów nałożył się proces powstawania w otoczeniu najwyższych władz Ukrainy nowych grup polityczno-biznesowych, które również można nazwać oligarchicznymi. Ich przedstawiciele, dzięki ścisłym powiązaniom z politykami najwyższego szczebla, przejęli kontrolę nad wieloma ważnymi spółkami skarbu państwa oraz próbują budować własne zaplecza finansowo-gospodarcze. Wynika to z ugruntowanej w warunkach ukraińskiej polityki (nieformalnej) zasady, że siła polityczna zależy również od ilości aktywów gospodarczych znajdujących się pod kontrolą danej partii. Obserwowany schemat jest niemal identyczny, jak ten znany z czasów rządów Wiktora Janukowycza, choć odbywa się na mniejszą skalę i w kontekście głębokiego kryzysu ekonomicznego, co zmniejsza zasób aktywów do podziału. Głównym zasobem powstających nowych grup oligarchicznych są ich związki z przedstawicielami najwyższych władz, a nie trwała (właścicielska) kontrola nad ważnymi przedsiębiorstwami czy mediami. Tym samym grupy te nadal są słabsze niż „starzy” oligarchowie i ze względu na chroniczną niestabilność polityczną Ukrainy jest mało prawdopodobne, aby udało się im ugruntować swoje wpływy.
- Grupy oligarchiczne, będące efektem patologicznej symbiozy władzy i wielkiego biznesu, pozostają jedną z największych przeszkód w modernizacji państwa ukraińskiego. Wprowadzone dotychczas reformy – niekonsekwentne i opieszale – nie doprowadziły do podważenia pozycji oligarchów, co wynika również z umiejętnego blokowania lub opóźniania przez „starych” i „nowych” oligarchów tego procesu. W tak słabym państwie, jak Ukraina, dobrze zorganizowane, dysponujące własnymi mediami oraz znaczącymi środkami finansowymi

grupy oligarchiczne pozostają pożądanymi sojusznikami polityków, a w konsekwencji – trwałym elementem polityki. Oligarchowie mogą istnieć ze względu na brak silnych instytucji, co jest konsekwencją słabego, systemowo skorumpowanego państwa, pozbawionego niezależnej władzy sądowniczej i skutecznej administracji. Tym samym oligarchowie są beneficjentami wszystkich bolączek państwa ukraińskiego. Podważenie ich wpływów będzie uzależnione przede wszystkim od tego, czy obecne fasadowe instytucje uda się zastąpić instytucjami niezawisłymi i stabilnymi, co jest najważniejszym zadaniem procesu reform.

## WSTĘP

Powstały w drugiej połowie lat 90. ukraiński system oligarchiczny wykazuje się zadziwiającą żywotnością, zdolnością do przetrwania i dostosowania się do nowych sytuacji politycznych. Niezależnie od tego, kto aktualnie rządzi w Kijowie, oligarchowie zachowują status czołowych uczestników polityki. Wydaje się, że w żadnym innym kraju europejskim (poza Mołdawią<sup>1</sup>) oligarchowie nie mają tak znacznego zakresu wpływów na władze, jak na Ukrainie. Celem tego opracowania jest opisanie roli i znaczenia oligarchów na Ukrainie ponad dwa lata po Majdanie.

Zjawisko oligarchii nie jest oczywiście fenomenem wyłącznie ukraińskim czy postsowieckim: znane jest od początku istnienia organizmów państwowych i systemów politycznych. Pewne cechy oligarchii są niezmiennie, niezależnie od tego, czy służą do opisu sytuacji w świecie antycznym, niektórych państwach Europy Zachodniej doby nowożytnej, dawnej Rzeczypospolitej czy na Ukrainie po 1991 roku. Za prof. Antonim Mączakiem, wybitnym polskim historykiem i badaczem tego zjawiska na przestrzeni dziejów, można stwierdzić, że oligarchia jest przede wszystkim systemem rządzenia państwem<sup>2</sup>. I dalej – w systemie oligarchicznym działa nieformalna i ograniczona grupa rządząca lub grupy rządzące, których przedstawiciele (oligarchowie) wytworzyli sieci zależności. W ich ramach sprawują oni patronat i opiekę nad swoimi klientami (politykami, środowiskami, partiami etc.) w zamian za dbanie o ich interesy i lojalność. Rezultatem takiego systemu jest powstanie w państwie całych piramid zależności (na poziomie centralnym, ale również lokalnym), przypominających

<sup>1</sup> K. Całus, Mołdawia: od pluralizmu oligarchicznego do hegemonii Plahotniuca, *Komentarze OSW*, 11.04.2016, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2016-04-11/moldawia-od-pluralizmu-oligarchicznego-do-hegemonii-plahotniuca>

<sup>2</sup> Dwie kluczowe prace prof. Antoniego Mączaka zgłębiające oligarchię jako system władzy: *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i w Europie XVI-XVIII w.*, Warszawa 2000 oraz *Nierówna przyjaźń: układy klientalne w perspektywie historycznej*, Wrocław 2003.



układy feudalne. Modele historyczne, opisane przez prof. Mączaka, mogą być dzisiaj pomocne w zrozumieniu ukraińskich układów oligarchicznych.

Wydaje się, że ten negatywny fenomen, jakim jest ukraiński system oligarchiczny, nadal jest nie w pełni dostrzegany lub wręcz ignorowany na Zachodzie, a tym samym pozostaje słabo zbadany<sup>3</sup>. Wynika to z trudności w uchwyceniu i opisanu tego zjawiska, łączącego w sobie wątki polityczne ze *stricto* gospodarczymi i finansowymi. Badacz oligarchii będzie często zdany na korzystanie bardziej z przesłanek niż z twardych faktów. Jednak bez zrozumienia zakulisowych wpływów oligarchicznych niemożliwe jest zrozumienie realnych mechanizmów rządzących polityką na Ukrainie.

Zadaniem tego opracowania nie jest całościowa analiza ukraińskiego systemu oligarchicznego, ale pokazanie, jak i dlaczego oligarchom udaje się zachować wpływy i znaczenie po rewolucji godności. W pierwszej części tekst skupia się na sytuacji istniejących od kilkunastu lat grup oligarchicznych, nazywanych w uproszczeniu „starymi”, pokazując, w jaki sposób nawiązały one współpracę z postmajdanowymi władzami. Było to jedną z przyczyn utrzymania przez nie pozycji politycznej i gospodarczej. W drugiej części opisany został obserwowany od 2014 roku równoległy proces budowania przez osoby z bliskiego otoczenia najwyższych władz własnego zaplecza biznesowego. Ich sposób działania, czyli głównie przejmowanie kontroli nad spółkami państwowymi w interesie prywatnym lub partyjnym, przypomina metody znane już z przeszłości, co potwierdza, że patologiczne mechanizmy w ukraińskiej polityce i gospodarce mają się dobrze. Osoby, które są beneficjentami, w pewnym tylko uproszczeniu nazywane są w tym tekście „nowymi oligarchami”.

<sup>3</sup> Dowodem na to jest brak choćby jednej książki w języku angielskim na temat ukraińskiego systemu oligarchicznego.

Ostatnia, wnioskowa część opracowania próbuje odpowiedzieć na pytanie, dlaczego na Ukrainie nie doszło do wielokrotnie postulowanej i obiecywanej przez władze deoligarchizacji. Poczynione obserwacje, w tym przede wszystkim dotyczące niezmiennie silnego zakresu oddziaływania grup oligarchicznych na Ukrainę, raz jeszcze potwierdzają istnienie współzależności między przyszłością ukraińskiej oligarchii i skutecznością procesu reform.

W tytule tego opracowania oligarchowie nazwani zostali „fundamentem systemu”, co ma podkreślić, że stanowią oni najważniejszy element wytworzonego w ciągu ostatnich dwóch dekad dysfunkcyjnego systemu, a tym samym są jedną z najważniejszych przeszkód w wychodzeniu Ukrainy z modelu postsowieckiego. Bez rozwiązania tego problemu trudno jest liczyć na budowę skutecznego państwa z funkcjonującymi mechanizmami rynkowymi.

# I. OLIGARCHOWIE W SYSTEMIE POSTMAJDANOWEJ UKRAINY

## 1. (Tymczasowa) defensywa „starych” oligarchów

Przed rewolucją godności na Ukrainie istniały cztery najsilniejsze grupy oligarchiczne i kilkanaście mniejszych, które nigdy nie stanowiły monolitu, często miały sprzeczne interesy, popadały w konflikty i popierały różne partie polityczne. Był to jeden z kluczowych mechanizmów zapewniających specyficzny pluralizm w ukraińskiej polityce<sup>4</sup>. Do najważniejszych struktur oligarchicznych przed 2014 rokiem zaliczyć można:

- **tzw. Rodzinę**, na czele z Ołeksandrem Janukowyczem, synem ówczesnego prezydenta. Do czasu Majdanu była to najbardziej ekspansywna grupa oligarchiczna, która w niezwykle szybkim tempie, bandyckimi metodami przejmowała kolejne aktywa;
- **grupę Rinata Achmetowa**, najbogatszego Ukraińca i do niedawna najpotężniejszego oligarchy, którego wpływy rozciągają się w wielu różnych sektorach gospodarki – elektroenergetyki (DTEK), przemysłu metalurgicznego i węglowego (Metinvest), sektora finansowego (bank PUMB), mediów (kanał Ukraina, jedna z największych ukraińskich stacji TV), sektora rolnego (HarvEast) i telekomunikacji (Ukrtelecom);
- **grupę Dmytra Firtasza** o wpływach głównie w sektorze chemicznym i gazowym (DF Group) oraz mediach (m.in. kanał Inter). Firtasz, jeden z najbardziej wpływowych przedsiębiorców zarówno w okresie rządów Wiktora Juszczenki, jak i Wiktora Janukowicza, należy do tych ukraińskich oligarchów,

<sup>4</sup> Szerzej zob.: S. Matuszak, Demokracja oligarchiczna. Wpływ grup biznesowych na ukraińską politykę, *Prace OSW*, wrzesień 2012, [http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace\\_42\\_pl\\_o.pdf](http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace_42_pl_o.pdf)

którzy są najściślej związani z Rosją. Na początku kariery biznesowej handlował rosyjskim gazem, a jego ekspansję w sektorze energetycznym kredytował Gazprombank;

- **grupę Ihora Kołomojskiego**, od lat 90. jedną z najpotężniejszych na Ukrainie, działającą głównie w branży finansowej (Prywat Bank, największa ukraińska instytucja finansowa), energetycznej (Ukrnafta, główny gracz na rynku naftowym), chemicznej, metalurgicznej, transportowej (linie lotnicze MAU), mediach (m.in. kanał 1+1) i rolnej (Prywat Agro-Holding).

Bezpośrednim skutkiem rewolucji godności dla systemu oligarchicznego był całkowity spadek znaczenia tzw. Rodziny, której czołowi przedstawiciele (m.in. rodzina Janukowyczów, były wicepremier Serhij Arbuzow, były minister energetyki Eduard Stawicki oraz powiązany z nimi Serhij Kurczenko) uciekli do Rosji. Jednocześnie doszło do wzrostu wpływów Ihora Kołomojskiego. Oligarcha ten szybko wszedł w sojusz z nowymi władzami i w marcu 2014 roku został mianowany gubernatorem obwodu dniepropetrowskiego, z którego pochodzi i gdzie skupiona jest część jego aktywów. Skutecznie udało mu się ustabilizować ten strategicznie ważny region położony w bezpośredniej bliskości Donbasu, co w połączeniu z umiejętnie wykorzystywaną retoryką antyrosyjską istotnie zwiększyło jego popularność i wpływy polityczne.

Dwie pozostałe najsilniejsze grupy oligarchiczne zostały znacząco osłabione. Rinat Achmetow, jeden z głównych biznesowych beneficjentów czteroletnich rządów Partii Regionów, stracił kontrolę nad częścią swoich aktywów w ogarniętym wojną Donbasie. Wprawdzie w początkowej fazie konfliktu nieformalnie wspierał tzw. separatystów, licząc, że w ten sposób zyska instrument nacisku na Kijów, co podniesie jego znaczenie polityczne i da mu pewien immunitet polityczny. Z kolei Dmytro Firtasz został w marcu 2014 roku aresztowany w Wiedniu na wniosek FBI i ponad rok spędził w areszcie domowym. Sąd austriacki – w bezprecedensowym wyroku – odmówił jednak jego wydania Stanom Zjedno-

czonym. Od tego czasu mieszka on w Austrii, ale reprezentantem jego interesów politycznych i biznesowych na Ukrainie pozostaje Serhij Lowoczkin, wpływowy deputowany, jeden z przywódców Bloku Opozycyjnego (środowisko dawnej Partii Regionów) i były szef administracji prezydenta Janukowycza. Należy podkreślić, że choć po rewolucji godności znaczenie polityczne Achmetowa i Firtasza spadło, to nie zostali oni pozbawieni swojej własności<sup>5</sup>.

W rezultacie bezpośrednio po Majdanie, gdy w obliczu wojny z Rosją wysoki był poziom mobilizacji społecznej i politycznej oraz gotowości do bolesnych reform, „starzy” oligarchowie znaleźli się w defensywie, niepewni przyszłości swoich biznesów. Zagrożeniem dla nich stał się program systemowej naprawy państwa ukraińskiego zawarty w umowie stowarzyszeniowej z UE, programie pomocowym z MFW oraz umowie koalicyjnej z końca 2014 roku. Ich biznes mógł się bowiem rozwijać dzięki korupcyjnym układom z przedstawicielami władzy, udziałowi w ustawionych zamówieniach publicznych i prywatyzacjach. Zatem tajemnica sukcesu imperiów biznesowych oligarchów tkwiła przede wszystkim w układach z politykami i pasożytowaniu na państwie.

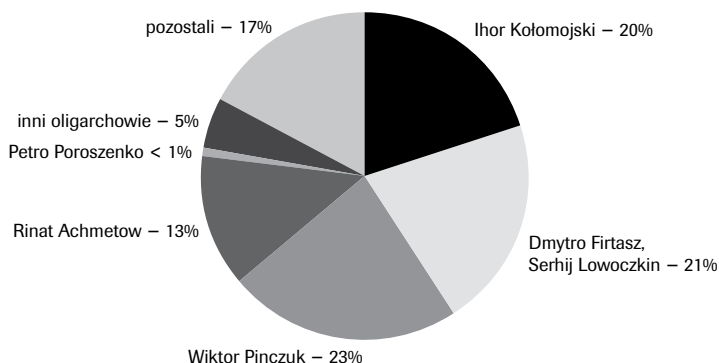
Mimo początkowej niepewności i problemów „starzy” oligarchowie byli w stanie zachować status istotnych graczy na ukraińskiej scenie politycznej i w gospodarce<sup>6</sup>. Stało się to możliwe z kilku głównych przyczyn. Po pierwsze, deoligarchizacja Ukrainy, czyli faktyczne pozbawienie wpływów ich najsilniejszych przedstawicieli, w tym poprzez rozpoczęcie wobec nich postępowań prokuratorskich, byłaby trudna do przeprowadzenia w warunkach trwającej wojny z Rosją. Musiałaby się bowiem wiązać z otwartym konfliktem politycznym ze względu na możliwości działań odwe-

<sup>5</sup> Jesienią 2014 roku DF Group Firtasza straciła kontrolę nad dzierżawionymi od państwa dwoma zakładami tytanowymi.

<sup>6</sup> Szerzej zob.: W. Konończuk, Oligarchowie po Majdanie: stary system na „nowej” Ukrainie, *Komentarze OSW*, 16.02.2015, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-02-16/oligarchowie-po-majdanie-stary-system-na-nowej-ukrainie>

towych ze strony oligarchów, kontrolujących wiele sektorów gospodarki, czego konsekwencją musiałaby być poważna destabilizacja sytuacji wewnętrznej. Po drugie, sprawność organizacyjna i możliwości finansowe oligarchów stały w kontraście ze słabością władz centralnych, które nie stanowiły zwartego obozu politycznego i w wielu sferach miały rozbieżne interesy. Podziały te zostały wykorzystane przez grupy oligarchiczne. Po trzecie, oligarchowie utrzymali instrumenty oddziaływania na politykę, z których najważniejszymi są wpływy na część deputowanych do parlamentu oraz kontrola nad niemal wszystkimi kluczowymi stacjami telewizyjnymi. Kanały należące do czterech oligarchów (Ihora Kołomojskiego, Dmytra Firtasza, Wiktora Pinczuka i Rinata Achmetowa) kontrolują łącznie 77% ukraińskiego rynku<sup>7</sup>. Po czwarte i najważniejsze, system oligarchiczny wszedł w sojusz z częścią postmajdanowych elit politycznych, co umożliwiło oligarchom przetrwanie i – pomimo osłabienia – pozostanie w grze politycznej oraz utrzymanie znacznej części wpływów biznesowych.

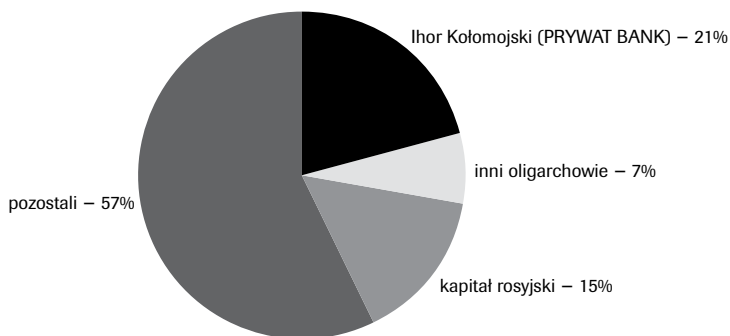
**Wykres 1.** Udział oligarchów w rynku telewizyjnym Ukrainy (maj 2016)



**Dane:** Industrialnyj Telewizyjnyj Komitet

<sup>7</sup> Obliczenia własne na podstawie danych Industrialnyj Telewizyjnyj Komitet (maj 2016), <http://tampanel.com.ua/>

**Wykres 2.** Udział oligarchów w sektorze bankowym Ukrainy (kwiecień 2016)<sup>8</sup>



**Dane:** Narodowy Bank Ukrainy

## 2. Współpraca z nowymi władzami

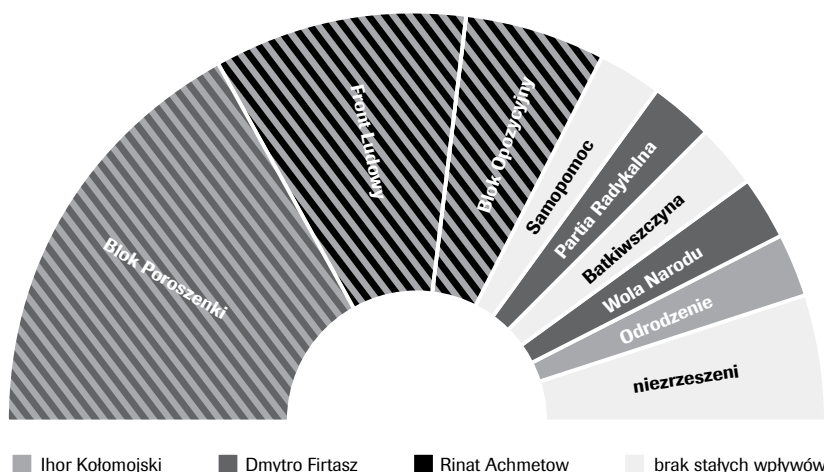
Kluczowym wydarzeniem w procesie odzyskiwania przez oligarchów znaczenia w polityce były wybory parlamentarne w październiku 2014 roku, przeprowadzone w warunkach przywróconej konstytucji w redakcji z 2004 roku, która osłabiła władzę prezydenta, wzmacniając zarazem Radę Najwyższą. Ukraińskie kampanie wyborcze tradycyjnie należą do najdroższych w Europie – koszt każdej szacowany jest na setki milionów dolarów<sup>9</sup>. W warunkach ukraińskich głównym źródłem finansowania kampanii są oligarchowie, co jest również jednym z kluczy do zrozumienia ich znaczenia w ukraińskim systemie politycznym. Do walki o miejsca w nowym parlamencie przystąpiły wszystkie najważniejsze ukraińskie grupy oligarchiczne i udało im się umieścić swoich ludzi na listach niemal wszystkich ważnych partii. Choć trudno jest precyzyjnie określić zakres oddziaływania

<sup>8</sup> Do 2014 roku udział banków oligarchów w sektorze bankowym Ukrainy był znacznie większy. Z powodu kryzysu gospodarczego doszło jednak do serii bankructw, które dotknęły m.in. bank Nadra (Dmytro Firtasz), Finanse i Kredyt (Kostjantyn Żewaho), Finansowa Inicjatywa (Ołeh Bahmatiuik).

<sup>9</sup> Według ekspertów ds. technik wyborczych, cytowanych przez BBC, całość wydatków ukraińskich partii politycznych na kampanię wyborczą w wyborach parlamentarnych w 2012 roku wyniosła 2,5 mld USD. С. Дорош, Виборча реклама: 20 млрд.гривень за любов народу, BBC, 11.10.2012, [http://www.bbc.com/ukrainian/politics/2012/10/121011\\_election\\_ukraine\\_advertising\\_cost\\_sd.shtml](http://www.bbc.com/ukrainian/politics/2012/10/121011_election_ukraine_advertising_cost_sd.shtml)

oligarchów na poszczególne ugrupowania, to analiza kilkunastu miesięcy pracy Rady Najwyższej wskazuje, że wpływy Ihora Kołomojskiego są szczególnie widoczne we Froncie Ludowym Arsenija Jaceniuka, Partii Radykalnej oraz partii Odrodzenie, zaś wpływy Dmytra Firtasza – w części Bloku Poroszenki (dawna frakcja UDAR Witalija Kliczki) i Bloku Opozycyjnym. Część deputowanych Bloku Opozycyjnego kontroluje ponadto Rinat Achmetow, którego partner biznesowy i oligarcha Wadym Nowinski, uzyskał mandat parlamentarny z list tej partii.

**Wykres 3.** Wpływy głównych oligarchów na partie polityczne



W wyborach parlamentarnych „starzy” oligarchowie potwierdzili swój status znaczących „akcjonariuszy” ukraińskiej polityki, a tym samym stali się potrzebni nowym władzom. Późniejszy rozwój wydarzeń pokazał zaś, że w istocie doszło do mariażu części elit politycznych, które zdobyły władzę w wyniku Majdanu, z grupami oligarchicznymi. Poszczególne ośrodki władzy w Kijowie, skupione wokół prezydenta i premiera, zawarły nieformalne – i niezależnie od siebie – porozumienia z najsilniejszymi oligarchami, które sprowadzały się do zagwarantowania bezpieczeństwa ich dotychczasowych aktywów w zamian za pewne wsparcie polityczne i medialne. Wskazuje na to brak decyzji o wszczęciu przez Kijów jakie-



gokolwiek postępowania prokuratorskiego przeciwko oligarchom czy choćby grożenia im cofnięciem prywatyzacji z okresu rządów Janukowycza, która w wielu przypadkach przeprowadzana była w ich interesie i z naruszeniem prawa. Wręcz przeciwnie, niektóre grupy oligarchiczne powiększyły swój stan posiadania: Rinat Achmetow przejął od rosyjskiej firmy Evraz Dnieprodzierżyński Zakład Koksochemiczny, zaś Dmytro Firtasz podejmuje starania o przejęcie udziałów w sieci stacji benzynowych WOG, jednej z największych na Ukrainie, a kontrolowana przez niego stacja telewizyjna Inter uzyskała przedłużenie koncesji<sup>10</sup>.

Działania władz ukraińskich stały w sprzeczności z ich początkową retoryką. M.in. w marcu 2015 roku prezydent Poroszenko stwierdził: „Moją kluczową pozycją wyjściową jest deoligarchizacja. My próbujemy zaprowadzić porządek w państwie, oni zaś są chaosem”<sup>11</sup>. Te słowa nie przełożyły się jednak na żadne realne kroki w kierunku ograniczenia wpływów oligarchów. Mimo to głęboki kryzys gospodarczy doprowadził do poważnych problemów większości przedsiębiorstw oligarchicznych, z których część nie jest w stanie spłacać zaciągniętych kredytów bankowych. Na efektywność przedsiębiorstw negatywnie wpłynęło również ich odcięcie lub znaczące ograniczenie udziału w przetargach i zamówieniach państwowych, co tradycyjnie w czasach prezydentury Janukowycza było dla nich źródłem wielkich zysków. W efekcie, jak wynika z ostatniego zestawienia Forbesa pokazującego majątki najbogatszych ludzi świata, stan posiadania większości ukraińskich oligarchów znacząco stopniał<sup>12</sup>. Jeśli w 2013 roku sku-

<sup>10</sup> А. Джумайло, Е. Хвостик, Владельцы Evraz сдали кокс, *Kommersant*, 28.08.2015, <http://www.kommersant.ru/doc/2797444>

<sup>11</sup> Порошенко об Укрнафте: Это не конфликт во власти, ключевое – деолигархизация, *Prawda.com.ua*, 29.03.2015, <http://www.epravda.com.ua/rus/news/2015/03/29/535932/>

<sup>12</sup> M.in. majątek Achmetowa szacowany obecnie na 2,3 mld USD w porównaniu z 6,7 mld USD w 2015 roku i 16 mld USD w 2012 roku. Wartość aktywów Ihora Kołomojskiego i jego partnera biznesowego Hennadija Boholubowa się nie zmieniła i wynosi po 1,3 mld USD. Majątek Wiktora Pinczuka zmniejszył się z 1,5 mld USD do 1,2 mld USD. *The World's Billionaires 2016*.

mulowana wartość aktywów pięciu najbogatszych Ukraińców szacowana była na 25 mld USD (14% ówczesnego PKB Ukrainy), to w 2016 roku spadła ponad trzykrotnie do 7,1 mld USD.

Nowe władze częstokroć nie tyle podejmowały działania korzystne dla interesów biznesowych niektórych „starych” oligarchów, ile nie przecięły większości układów istniejących od czasów Janukowycza, które przynosiły im wielkie zyski. Przykładem jest m.in. długie blokowanie w parlamencie przez deputowanych partii Jaceniuka nowelizacji ustawy o spółkach akcyjnych, pozbawiającej niektórych oligarchów kontroli nad ważnymi przedsiębiorstwami, w których posiadali mniejszościowe pakiety akcji, ale w rzeczywistości w pełni nimi zarządzali. Zmiana ustawy sprawiła, że Ihor Kołomojski stracił długoletnią kontrolę operacyjną nad spółką energetyczną Ukrnafta, w której miał 42% akcji (skarbu państwa 51%). Władze z niezrozumiałych powodów pozwoliły mu jednak odłożyć zwrot długów z tytułu niedopłaconych podatków w wysokości około 400 mln USD. Działania w interesie Achmetowa były szczególnie widoczne po stronie Frontu Ludowego, co można uznać za potwierdzenie niejasnych związków Jaceniuka z tym oligarchą. Przykładem może być niezdolność rządu do uchylecia przez rok po rewolucji godności dotacji na eksport energii elektrycznej, wprowadzonych w 2012 roku, których głównym beneficjentem był DTEK, spółka Achmetowa (ich roczna wartość przekraczała 100 mln USD). Pozytywne zmiany zaszły natomiast w sektorze gazowym, który tradycyjnie był jednym z najważniejszych źródeł zysku ukraińskich elit rządzących i oligarchów. Wpłynęło na to ograniczenie, a potem wstrzymanie przez Ukrainę zakupu gazu z Rosji, wzrost transparentności działania Naftohazu oraz przyjęcie w kwietniu 2015 roku fundamentalnej ustawy o rynku gazu, co rozpoczęło proces jego reformowania.

Jedyny poważny konflikt między „starymi” oligarchami a post-majdanowymi władzami (prezydentem Poroszenką) powstał po zdymisjonowaniu przez prezydenta Poroszenkę Kołomojskiego z funkcji gubernatora dnipropropetrowskiego w marcu 2015 roku,

co było skutkiem jego rosnących wpływów i prób zachowania kontroli nad dochodową Ukrnaftą. Spór został wprawdzie załagodzony, ale rosnące ambicje polityczne oligarchy doprowadziły do aresztowania jego głównego współpracownika, Hennadija Korbana, odpowiedzialnego za budowanie nowej partii UKROP, która odniosła spory sukces w wyborach samorządowych w październiku 2015 roku. Na interesy biznesowe Kołomojskiego jednak to nie wpłynęło i mimo że Korban pozostaje w areszcie domowym, wszystko wskazuje na to, że kontrolujący prokuraturę prezydent Poroszenko i dnipropropetrowski oligarcha znaleźli porozumienie.

Obserwowany w pierwszych miesiącach 2016 roku kryzys wewnątrz koalicji rządzącej, a następnie jej rozpad po wystąpieniu w połowie lutego Batkiwyszczyny i Samopomocy sprawił, że wpływy „starych” grup oligarchicznych wzrosły. Blok Poroszenki i Front Ludowy, które w wielu głosowaniach już wcześniej nie mogły liczyć na poparcie ze strony pozostałych koalicjantów, *de facto* weszły w równoległą, nieformalną koalicję z partiami opozycyjnymi: Blokiem Opozycyjnym, Odrodzeniem, Wołą Narodu, kontrolowanymi przez oligarchów. Po wielotygodniowych sporach premier Jaceniuk został przekonany do podania się do dymisji i 14 kwietnia parlament zatwierdził nowy rząd z Wołodymyrem Hrojsmanem na czele, wspierany przez Blok Poroszenki i Front Ludowy. Odtworzenie większej części starej koalicji i tym samym zakończenie kryzysu rządowego możliwe było dzięki zbieżności interesów ośrodków władzy skupionych wokół Petra Poroszenki, Arsenija Jaceniuka oraz frakcji oligarchicznych. Żadna ze wspomnianych stron nie jest obecnie zainteresowana przedterminowymi wyborami parlamentarnymi, które musiałyby być alternatywą dla braku porozumienia. Może to być jeszcze jeden dowód zaskakującej – na pierwszy rzut oka – symbiozy części postmajdanych elit politycznych ze „starymi” grupami oligarchicznymi.

Nowa ukraińska koalicja i rząd Hrojsmana są jednak słabsze od poprzedniej koalicji i rządu Jaceniuka, co wynika z nieznacznej tylko większości głosów, jaką dysponują w Radzie Najwyższej

(227 głosów przy niezbędnym minimum 226) oraz niestabilności wewnętrznej. W Bloku Poroszenki istnieje swoista wewnętrzna opozycja, na którą składa się kilkunastu deputowanych, którzy często głosują inaczej niż reszta frakcji (m.in. nie poparli utworzenia rządu). Oznacza to, że w przyszłych głosowaniach koalicja będzie zmuszona zabiegać o pomoc frakcji oligarchicznych: Odrodzenia i Woli Narodu, które dysponują odpowiednio 23 i 19 głosami. Oba ugrupowania, znajdujące się w orbicie wpływów Kołomojskiego, głosowały za powołaniem rządu Hrojsmana, co wskazuje na faktyczne istnienie równoległej nieformalnej koalicji. Przy niektórych głosowaniach rząd będzie mógł również liczyć na poparcie ze strony Bloku Opozycyjnego i Partii Radykalnej Ołeha Laszki, gdzie również silne są wpływy oligarchiczne. Za każdym razem jednak dostarczenie brakującej liczby głosów będzie miało swoją cenę w postaci konkretnych ustępstw i koncesji ze strony władz na rzecz oligarchów. W rezultacie słabość nowej koalicji jest jednym z czynników konserwujących stary system i utrudniających reformowanie państwa.

## II. NOWI OLIGARCHOWIE WE WŁADZACH

Obok opisanych wyżej udanych prób utrzymania wpływów przez „starych” oligarchów w ukraińskiej polityce i gospodarce w ciągu ostatnich dwóch lat obserwowany jest równoległy proces budowania przez osoby ściśle powiązane z najwyższymi władzami Ukrainy własnego zaplecza biznesowego. Sprowadza się to do tradycyjnych dla każdej nowej ukraińskiej administracji schematów przejmowania kontroli operacyjnej nad najbardziej wartościowymi przedsiębiorstwami państwowymi. Ma to służyć kontrolowaniu przepływów finansowych tych spółek i – zwykle – czerpaniu z tego nielegalnych zysków kosztem budżetu państwa.

Po Majdanie wokół ówczesnego premiera Jaceniuka i prezydenta Poroszenki (który przed objęciem władzy sam należał do grona oligarchów, chociaż nie tych najbardziej wpływowych) uwidoczniło się grono zaufanych osób – zarówno polityków, jak i powiązanych z nimi wielkich przedsiębiorców – które systematycznie zaczęły rozszerzać swoje wpływy na kluczowe państwowe aktywa gospodarcze. Część z tych osób próbuje również przejmować przedsiębiorstwa na własność. Choć proces ten jest nadal nie w pełni przejrzysty i zbadany, to istnieje wiele argumentów wskazujących, że część nowych elit władzy w gruncie rzeczy powtarza schematy korupcyjne dobrze znane na Ukrainie z rządów poprzednich ekip. Podobnie jak w przeszłości, instrumentami umożliwiającymi przejmowanie zarządu operacyjnego nad aktywami gospodarczymi jest kontrola nad poszczególnymi ministerstwami i urzędami państwowymi, stanowiącymi łup polityczny. Ponadto wiele wskazuje na to, że osoby z szeregów nowych władz przejęły również aktywa (lub udziały w nich) należące do osób z kręgu tzw. Rodziny<sup>13</sup>.

<sup>13</sup> Po Majdanie nowe władze z wielomiesięcznym opóźnieniem podjęły działania wobec niewielkiej części aktywów biznesowych znajdujących się w posiadaniu ludzi z otoczenia Wiktora Janukowycza. Trudno jest to wytłumaczyć inaczej niż zawarciem przez przedstawicieli „starych” i „nowych” elit niejawnego porozumienia i przejęciem przez tych drugich niektórych aktywów. W maju 2016 roku nowy prokurator generalny, Jurij Łucenko, stwierdził, że prokura-

Nazywanie osób z bezpośredniego otoczenia Petra Poroszenki i Arsenija Jaceniuka, które odpowiedzialne są za te schematy, „oligarchami” może wydać się sprawą dyskusyjną. Większość z nich bowiem to wysoko postawieni politycy, którzy jednak, wchodząc do Rady Najwyższej, posiadali już znaczące własne aktywa gospodarcze. Prześledzenie zakresu ich obecnych wpływów biznesowych jest możliwe (choć nie w pełni) głównie dzięki doniesieniom mediów ukraińskich i dziennikarskim śledztwom. Ich model działania sprowadza się do wykorzystywania władzy państwowej do ekspansji biznesowej i kontroli nad finansami najbardziej intratnych spółek skarbu państwa. Przy tym dzieje się to w ramach nie tyle publicznej polityki, ile działań nieformalnych i zakulisowych. Jednocześnie wokół nich widoczni są wielcy przedsiębiorcy, którzy w okresie rządów Janukowycza zaliczali się do drugiego szeregu (mniej znaczących) oligarchów. Po Majdanie ich interesy, dzięki powiązaniom z nowymi władzami, zaczęły się szybko rozwijać.

Proces, o którym mowa, nie jest zakończony. Poniżej przedstawiono obecny stan wiedzy na temat osób z polityczno-biznesowego otoczenia prezydenta Poroszenki i byłego premiera Jaceniuka, który mimo ustąpienia w kwietniu 2016 roku ze stanowiska premiera był w stanie – jak zostanie pokazane niżej – utrzymać znaczenie jednego z najważniejszych graczy na ukraińskiej scenie politycznej. Uwzględniając ich model działania i możliwości biznesowe, osoby te w pewnym tylko uproszczeniu będą nazywane w tym tekście „nowymi oligarchami”.

## 1. Polityczno-biznesowe otoczenie prezydenta Poroszenki

Do najbardziej wpływowych postaci w otoczeniu prezydenta Petra Poroszenki należy **Ihor Kononenko**, który do czasu wyboru do Rady Najwyższej w 2014 roku nie był szerzej znany. Jest on zaufanym człowiekiem ukraińskiego prezydenta od czasu ich wspólnej służby w armii sowieckiej w połowie lat 80. Od 1992 roku Kononenko jest partnerem biznesowym Poroszenki, w tym przez wiele lat był wiceszefem Ukrprominvestu, holdingu skupiającego jego aktywa przemysłowe – od przedsiębiorstwa cukierniczego Roshen po stację telewizyjną 5 Kanał. Obaj są akcjonariuszami Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego (do Poroszenki należy 60% akcji, do Kononenki 14,9%) oraz towarzystwa ubezpieczeniowego Krajina (prezydent kontroluje 49,9% udziałów). Ponadto Kononenko posiada własny fundusz inwestycyjny WIK oraz kilka zakładów przemysłowych (m.in. w Zaporozżu i Ługańsku).

Po uzyskaniu mandatu deputowanego Kononenko szybko stał się kluczową (obok Jurija Łucenki) osobą we frakcji Bloku Poroszenki, został jej wiceprzewodniczącym. W wyborach samorządowych jesienią 2015 roku był szefem sztabu wyborczego ugrupowania. W ciągu ostatniego roku – wykorzystując status bliskiego współpracownika prezydenta – stał się jedną z najpotężniejszych osób w ukraińskiej polityce, co przełożyło się na jego wpływy biznesowe. W orbitę wpływów Kononenki weszło kilka dużych spółek skarbu państwa, głównie z branży energetycznej. Jednym z przykładów jest Centrenerho, która wytwarza łącznie 14% energii elektrycznej na Ukrainie i jest przygotowywana do prywatyzacji. Kononenko wpływa na sektor energetyczny dzięki bliskim kontaktom z ministrem energetyki w rządzie Jaceniuka Wołodymyrem Demczyszynem (w kwietniu zastąpił go Ihor Nasałyk) oraz Dmytrem Wołkiem, szefem regulatora energetycznego NKREKP – obaj są ludźmi prezydenta i wcześniej pracowali w kontrolowanych przez niego firmach. Głośna dymisja ministra rozwoju gospodarczego Aivarasa Abromavičiusa w lutym 2016 roku związana była z jego konfliktem z Kononenką. Minister uchodzący za

jednego z głównych reformatorów w rządzie Jaceniuka oskarżył wprost Kononenkę o korupcję i promowanie swoich ludzi na wysokie stanowiska w wielu ważnych firmach państwowych, w tym w Naftohazie, sektorze metalurgicznym i chemicznym. Celem miało być podporządkowanie sobie przepływów finansowych. Bezpośrednim powodem dymisji Abromavičiusa była niezgoda na mianowanie jego zastępcą osoby wysuniętej przez Kononenkę, która miała nadzorować Naftohaz.

Z osobą Kononenki związana była również kolejna głośna dymisja – zastępcy prokuratora generalnego Witalija Kaški, który składając rezygnację w połowie lutego 2016 roku, oskarżył go o ingerowanie w pracę prokuratury<sup>14</sup>. Stwierdził również, że „Prokuratura Generalna to martwy organ, w którego niezależność nikt nie wierzy (...), ostatecznie przekształciła się w instytucję, którą rządzi układ (*krugowaja poruka*), a wszelkie próby zmiany sytuacji od wewnątrz są tępione”. Nawet te nagłośnione przez media dymisje nie wpłynęły na pozycję Kononenki. Na początku marca wiceszefem Funduszu Majątku Państwowego został mianowany jego były asystent, który m.in. ma nadzorować prywatyzację Centrenerho<sup>15</sup>. Kononenko ma również wpływy w Służbie Bezpieczeństwa Ukrainy, co ugruntowuje jego status jednej z najbardziej wpływowych osób w polityce ukraińskiej<sup>16</sup>.

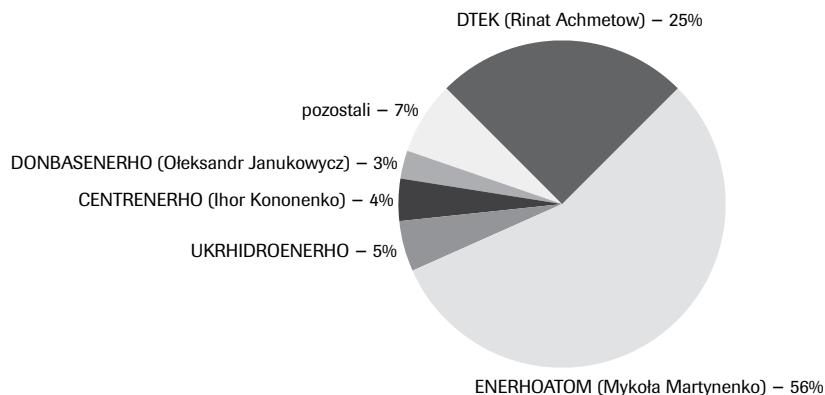
<sup>14</sup> Ally of Ukrainian president accused of meddling in prosecution, Reuters, 25.02.2015, <http://www.reuters.com/article/us-ukraine-president-ally-idUSKCN0VY1RP?feedType=RSS&feedName=worldNews>

<sup>15</sup> Заступником голови Фонду держмайна призначений екс-помічник Кононенка, Pravda.com.ua, 1.03.2016, <http://www.pravda.com.ua/news/2016/03/1/7100817/>

<sup>16</sup> Potwierdził to wiceszef SBU, gen. Wiktor Trepak, zdymisjonowany w kwietniu 2016 roku; Виктор Трепак: „Я передал в НАБУ доказательства тотальной коррумпированности власти”, ZN.ua, 27.05.2016, [http://gazeta.zn.ua/internal/viktor-trepak-ya-peredal-v-nabu-dokazatelstva-totalnoy-korumpirovannosti-vlasti-\\_.html](http://gazeta.zn.ua/internal/viktor-trepak-ya-peredal-v-nabu-dokazatelstva-totalnoy-korumpirovannosti-vlasti-_.html)



#### Wykres 4. Udział grup oligarchicznych w ukraińskim rynku elektroenergetycznym



Jednym z oligarchów najbliższej związanych z prezydentem Poroszenką jest **Konstantin Grigoriszyn**, ukraiński przedsiębiorca z rosyjskim paszportem. Zaczynał on karierę w latach 90. od sprzedaży metalurgii do Rosji, jednak niemal całość jego aktywów, wycenianych przez Forbesa na około 1,2 mld USD, znajduje się na Ukrainie<sup>17</sup>. Kontroluje on m.in. 75% akcji Zaporozhtansformator, największego w Europie Wschodniej zakładu produkcji transformatorów, 15% akcji Turboatomu, producenta turbin parowych do elektrowni ciepłych i atomowych, Dnieprospicstal oraz firmę Ukrrieczflot, posiadającą kilka portów rzecznych. Pomimo kryzysu większość tych przedsiębiorstw należy do najbardziej dochodowych w ukraińskiej gospodarce. Ponadto Grigoriszyn kontroluje udziały w 9 z 25 ukraińskich obłhazów, regionalnych firm dystrybuujących gaz<sup>18</sup>, co czyni go jednym z ważniejszych graczy w ukraińskiej elektroenergetyce. W ciągu ostatnich kilkunastu lat oligarcha był aktywny w polityce, m.in. do 2012 roku finansował partię komunistyczną, a przed pomarańczową rewolucją partię SDPU(o) Wiktora Medwedczuka. W latach 2008–2009 na wniosek SBU objęty był zakazem wjazdu na Ukrainę.

<sup>17</sup> <http://www.forbes.ru/profile/konstantin-grigorishin>

<sup>18</sup> Jednak tylko w winnickim i zaporoskim obłhazach ma pakiety kontrolne.

Od około dziesięciu lat Grigoriszyn współpracuje biznesowo z Petrem Poroszenką, m.in. byli współwłaścicielami stoczni w Sewastopolu (została znacjonalizowana przez władze rosyjskie w 2015 roku), kontrolując spółkę posiadającą 6-hektarową działkę w centrum Kijowa, zaś w 2007 roku wspólnie próbowali wykupić telewizję Inter. Wpływ Grigoriszyna na gospodarkę ukraińską, w szczególności w sferze energetycznej, wzrósł po wyborze Poroszenki na prezydenta. W końcu 2014 roku Jurij Kasicz, pracujący wcześniej w spółkach Grigoriszyna, został – z jego rekomendacji – mianowany szefem Ukrenerho, państwowej firmy zarządzającej ukraińskimi sieciami elektroenergetycznymi. Ze stanowiska został jednak odwołany po kilku miesiącach po skandalu związanym z wygraniem przez firmę Grigoriszyna wielkiego przetargu na dostawę transformatorów, co w opinii ekspertów rynku nie było zakupem koniecznym i ich cena była znacząco zawyżona. Bliskie związki rosyjskiego oligarchy z Poroszenką regularnie wywołują krytykę w ukraińskich mediach, a sam Grigoriszyn został nazwany przez ówczesnego premiera Jaceniuka „agentem FSB”<sup>19</sup>. Najwidoczniej oligarcha czuje się jednak pewnie, skoro w końcu 2015 roku zgłosił chęć objęcia funkcji szefa administracji prezydenta. Z próbą ekspansji Grigoriszyna w ukraińskim sektorze elektroenergetycznym związany jest jego spór z Borysem Łożkinem, szefem administracji prezydenta, który w jednym z wywiadów stwierdził, że oligarsze „nie podoba się to, że nie popieram jego dążenia, aby wpływać na procesy w ukraińskiej energetyce. Uważam, że państwo – to państwo, zaś prywatne interesy – to prywatne interesy”<sup>20</sup>. Od początku roku Grigoriszyn ma problemy z wymiarem sprawiedliwości, który – z inicjatywy szefa MSW Arsena Awakowa, członka partii Jaceniuka – wszczął śledztwo przeciwko jednej z jego firm z powodu podejrzenia o unikanie

<sup>19</sup> Страсти по Григоришину: олигарх оказался в российском розыске, Forbes.ua, 8.02.2016, <http://forbes.net.ua/business/1410530-strasti-po-grigorishinu-oligarh-okazalsya-v-rossijskom-rozyske>

<sup>20</sup> Wywiad z Borysem Łożkinem, *Dzierkało Tyżnia*, 13.11.2015, <http://gazeta.zn.ua/internal/glava-administracii-prezidenta-boris-lozhkin-k-gossluzhbe-otnoshus-kak-k-sluzhbe-v-armii-.html>

płacenia podatków. Zadziwiające jest to, że prezydent Poroszenko dotychczas nie zdystansował się od Grigoriszyna.

Jeszcze jednym oligarchą o bliskich powiązaniach z prezydentem Poroszenką jest **Jurij Kosiuk**, główny akcjonariusz Mirowskiego Chliboproduktu, jednego z największych koncernów rolno-spożywczych na Ukrainie (360 tys. ha ziemi, głównie produkcja zbóż i drobiu), notowanego na giełdzie w Londynie. Majątek Kosiuka szacowany jest na około 1 mld USD. Charakter jego związków z prezydentem nie jest w pełni jasny, prawdopodobnie wynika z tego, że duża część aktywów biznesowych obu polityków skoncentrowana jest w obwodzie winnickim. Wkrótce po wyborze na prezydenta Poroszenko mianował Kosiuka wiceszefem swojej administracji, odpowiedzialnym za nadzorowanie bloku siłowego. Nominacja ta była o tyle zaskakująca, że oligarcha nie miał dotychczas żadnego doświadczenia w tej sferze. Został on jednak zdymisjonowany w grudniu 2014 roku, m.in. w związku z rosnącą krytyką jego działań na rzecz lobbowania interesów własnego przedsiębiorstwa (m.in. na rzecz zwrotu VAT) i ignorowaniem kwestii obronności państwa. Wydaje się, że Kosiuk utrzymał jednak dobre kontakty z Poroszenką, który mianował go swoim doradcą. Na początku 2016 roku oligarcha udzielił wywiadu krytykującego umowę stowarzyszeniową jako korzystną wyłącznie dla UE<sup>21</sup>. W rosnącym w siłę ukraińskim lobby agrarnym (odpowiada za ponad 1/4 eksportu) Kosiuk ma silną pozycję.

Oddzielne miejsce zajmuje biznes prezydenta **Petra Poroszenki**, który przed Majdanem zaliczany był do grona oligarchów, choć nie tych o pierwszoplanowym znaczeniu. Jego przedwyborcza obietnica dotycząca sprzedaży wszystkich własnych aktywów (z wyjątkiem 5 Kanału), wycenianych na około 1,5 mld USD, nie została

<sup>21</sup> Kosiuk stwierdził m.in., że Ukraina „została oszukana (...) nie ma mowy o żadnej strefie wolnego handlu”, gdyż UE nie otworzyła swoich rynków na ukraińską produkcję rolną w oczekiwanym stopniu. Юрій Косюк: «Зона вільної торгівлі з Європою це обман України», Voanews.com, 17.01.2016, <http://ukrainian.voanews.com/a/yuriy-kosyuk-eu/3149549.html>

dotrzymana. Oficjalnym powodem są kryzys i zła koniunktura, która znacząco obniżyła wartość jego przedsiębiorstw, w tym najbardziej wartościowego z nich – Roshenu (sam Poroszenko twierdzi, że może sprzedać przedsiębiorstwo za 3 mld USD, podczas gdy firma Nestle oferowała 1 mld USD, co eksperci uznawali za cenę rynkową). Dopiero w końcu 2015 roku Roshen został przekazany w zarząd (tzw. *blind trust*) zachodniemu bankowi inwestycyjnemu. W ciągu ostatnich dwóch lat firma znacząco się rozwinęła, zwiększając dochody. W pierwszym roku prezydentury Poroszenki aż o 85% wzrosły również aktywa kontrolowanego przez niego niewielkiego Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego, mimo głębokiego kryzysu ukraińskiego sektora bankowego<sup>22</sup>. Trudno jest jednak wskazać jakiegokolwiek konkretne działania ze strony władz zmierzające do faworyzowania biznesu Poroszenki. Milczą o tym również ukraińskie media, które uważnie i krytycznie śledzą jego interesy. Największym skandalem związanym z działalnością ukraińskiego prezydenta było pojawienie się jego nazwiska w tzw. Panama Papers w kwietniu 2016 roku. Z ujawnionych dokumentów wynika, że Poroszenko zarejestrował 21 sierpnia 2014 roku, a więc już po wyborach, spółkę Prime Asset Partners na Brytyjskich Wyspach Dziewiczych, która miała odgrywać rolę holdingu zarządzającego firmą Roshen. Mimo że materiał uderzył w wizerunek Poroszenki i wywołał krytykę ze strony niektórych jego przeciwników politycznych, to sam fakt rejestracji podmiotu nie jest złamaniem prawa i prezydentowi udało się wyjść z całej afery obronną ręką.

## **2. Polityczno-biznesowe otoczenie Arsenija Jaceniuka i Frontu Ludowego**

W rezultacie wyborów w październiku 2014 roku Front Ludowy uzyskał drugą pod względem wielkości frakcję w Radzie Najwyższej (81 deputowanych), co doprowadziło do utrzymania przez

<sup>22</sup> Банк Порошенко растет быстрее рынка, LB.ua, 11.02.2015, [http://economics.lb.ua/finances/2015/02/11/295223\\_bank\\_poroshenko\\_rastet\\_bistree\\_rinka.html](http://economics.lb.ua/finances/2015/02/11/295223_bank_poroshenko_rastet_bistree_rinka.html)

jego przewodniczącego, Arsenija Jaceniuka stanowiska premiera (po raz pierwszy został szefem rządu w lutym 2014 roku). Mimo wymuszonego ustąpienia z tego stanowiska w kwietniu 2016 roku był on w stanie wynegocjować korzystne warunki swojego odejścia, co sprawia, że pozostaje jednym z najbardziej wpływowych polityków na Ukrainie. Wynika to przede wszystkim z tego, że Blok Poroszenki nie ma alternatywy dla współpracy z Frontem Ludowym. Wpływy tego ugrupowania w rządzie Hrojsmana uległy wręcz wzmocnieniu – stanowiska utrzymali szef MSZ Arsen Awakow oraz minister sprawiedliwości Pawło Petrenko. Inni przedstawiciele tego ugrupowania objęli teki w ministerstwach ekologii i edukacji oraz stanowisko wicepremiera ds. integracji europejskiej. Ponadto członek kierownictwa Frontu Ludowego, Andrij Parubij, został przewodniczącym Rady Najwyższej, a Ołeksandr Turczynow – druga osoba w ugrupowaniu – utrzymał funkcję szefa Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony.

Do najbliższych współpracowników Arsenija Jaceniuka należy **Andrij Iwanczuk**, wiceszef frakcji Frontu Ludowego i szef komitetu ds. polityki ekonomicznej, jednego z najważniejszych w parlamencie. Ich znajomość datuje się od okresu wspólnych studiów prawniczych na uniwersytecie w Czerniowcach na początku lat 90. Wówczas również zaczęli pierwsze wspólne projekty biznesowe. Od tego momentu biografie Iwanczuka i Jaceniuka są ze sobą ściśle związane. Od 2001 roku Jaceniuk zaczął robić szybką karierę polityczną, Iwanczuk stał się natomiast osobą dbającą o jego interesy biznesowe. Gdy Jaceniuk sprawował urząd ministra gospodarki (2005–2006), Iwanczuk został mianowany wiceszefem państwowej spółki Energetyczna Kompania Ukrainy, która kontrolowała elektrownie wytwarzające około 1/3 energii elektrycznej w kraju, a następnie został szefem innej państwowej firmy – Ukrinterenerho, zajmującej się eksportem energii.

Gdy w 2009 roku Jaceniuk stworzył własną partię Front Zmian, Iwanczuk został jej przewodniczącym. W nowym parlamencie Iwanczuk, który podobnie jak Ihor Kononenko był wcześniej

mało znany, jest jedną z najbardziej wpływowych osób. Do jego obowiązków należą m.in. utrzymywanie dyscypliny w partii oraz kontakty z wielkim biznesem. Ukraińskie media regularnie informują, że Iwanczuk jest pośrednikiem w kontaktach między Jaceńniukiem i oligarchami, w tym przede wszystkim Kołomojskim i Achmetowem. W 2015 roku to Iwanczuk blokował przyjęcie poprawek do ustawy o spółkach akcyjnych, uderzających w interesy Kołomojskiego w Ukrnafcie. Kołomojski i współpracownik Jaceńniuka są zresztą partnerami w spółce produkującej bioetanol<sup>23</sup>.

Iwanczuk posiada również szereg innych aktywów biznesowych, głównie w branży spożywczej, paliwowej, rolniczej i energii słonecznej. Ich wartość jest jednak trudna do wycenienia. Po Majdanie zaczął on rozszerzać swoje wpływy również na niektóre spółki skarbu państwa, w tym państwowy Ukrspirit, największego wytwórcę alkoholu na Ukrainie. Według doniesień ukraińskich mediów Iwanczuk miał być autorem schematu kontrabandy ukraińskiego spirytusu na wielką skalę, a jego partnerem w tym nielegalnym procederze miał być Jurij Iwanuszczenko, oligarcha blisko związany z rodziną Janukowyczów<sup>24</sup>. Oskarżenia pod adresem Iwanczuka publicznie formułował gubernator obwodu odeskiego, Micheil Saakaszwili, oskarżając go o korupcję na wielką skalę<sup>25</sup>. Na pozycję polityczną współpracownika Jaceńniuka to jednak nie wpłynęło. Obecnie Ukrspirit przygotowywany jest do prywatyzacji.

Z Iwanczukiem związany jest jeszcze jeden oligarcha, **Leonid Juruszew**, który należy do najbardziej niepublicznych ukraińskich wielkich przedsiębiorców. Zaczynał swoją karierę w Donbasie

<sup>23</sup> Ігор Коломойський: Мої розмови пишуть Львовчкін з Пінчуком, Pravda.com.ua, 5.03.2015, <http://www.pravda.com.ua/articles/2015/03/5/7060596/>

<sup>24</sup> Герои большого спирта, Glavcom.ua, 29.10.2015, <http://glavcom.ua/publications/132247-geroi-bolshogo-spirta.html>

<sup>25</sup> Саакашвили оценил потери бюджета от олигархов в 5 миллиардов долларов, Epravda.com.ua, 6.12.2015, <http://www.epravda.com.ua/rus/news/2015/12/6/571099/>

w latach 90., gdzie był członkiem grupy przestępczej Achata Bragina (ówczesnego „ojca chrzestnego” Donbasu), a następnie blisko współpracował m.in. z Rinatem Achmetowem oraz Wiktorem Janukowyczem. W 2009 roku sprzedał swój bank Forum niemieckiemu Commerzbankowi, część środków zainwestował w projekty deweloperskie w Kijowie (sieć luksusowych hoteli). Obecnie Juruszew jest również właścicielem szeregu aktywów przemysłowych, w tym z sektora budowy wagonów oraz transportowego (Dzielnij Zawod w Krzywym Rogu, Dnieprowagonremstroj pod Dnieprem, d. Dniepropetrowsk, oraz Interlizinest, jednej z największych na Ukrainie prywatnych kolejowych firm transportowo-spedycyjnych). Według szacunków jego majątek w 2014 roku wart był 900 mln USD. Od kilku lat Juruszew uchodzi za głównego sponsora partii Jaceniuka, co zresztą niedawno oficjalnie przyznał Iwanczuk<sup>26</sup>. Już po Majdanie spółki kontrolowane przez oligarchę wygrały kilka intratnych przetargów państwowych, z których największe organizowane były przez Ukrzaliznycię (UZ), ukraińskie koleje. Wiceszefem tej ostatniej firmy od 2014 roku do lutego 2016 roku był Maksim Blank, wcześniej menedżer w spółkach Juruszewa, oskarżany o blokowanie reformy UZ i jednocześnie utrzymywanie dłużej schematów korupcyjnych w tym wielkim przedsiębiorstwie (wypracowuje około 3% PKB Ukrainy). W 2015 roku firma oligarchy wygrała przetarg na prowadzenie sklepów *duty free* na podkijowskim lotnisku w Boryspolu<sup>27</sup>. Juruszewa łączą również wspólne interesy z Andrijem Iwanczukiem. Prawdopodobnie zmiana w ub.r. właściciela Kreatiw, jednej z większych ukraińskich grup rolno-spożywczych (m.in. producent tłuszczów roślinnych i właściciel około 30 tys. ha ziemi), została przeprowadzona w interesach Juruszewa i Iwanczuka<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> Андрій Іванчук: Яценюк мені ніколи нічого не пропонував, Pravda.com.ua, 9.02.2016, <http://www.pravda.com.ua/articles/2016/02/9/7098391/>

<sup>27</sup> А.Іванцова, Інфраструктура для олігарха Леоніда Юрушева, Radio Svoboda, 30.10.2015, <http://www.radiosvoboda.org/content/article/27335723.html>

<sup>28</sup> В. Стародубцев, Друзья Яценюка становятся миллиардерами-переработчиками, DSnews.ua, 7.09.2015, <http://www.dsnews.ua/politics/druzya-yatsenyuka-stanovyatsya-milliarderaми-pererabotchikami-05092015105200>

Drugim najbardziej wpływowym współpracownikiem Arsenija Jaceniuka jest **Mykoła Martynenko**, do grudnia 2015 roku wiceszef Frontu Ludowego. Jest on osobą dobrze znaną w ukraińskiej polityce; od 1998 roku do końca 2015 roku zasiadał w Radzie Najwyższej (początkowo jako poseł Naszej Ukrainy Juszczenki, a następnie Batkiwszczyny), przy tym od 2006 roku do końca ub.r. był szefem komisji ds. kompleksu paliwowo-energetycznego Ukrainy, jednego z kluczowych w parlamencie. Utrzymanie się na tym stanowisku w czasie rządów trzech kolejnych ekip jest niebywałą sztuką i wskazuje, że jest on człowiekiem skłonny do porozumienia z każdym rządem. Od 2011 roku Martynenko jest członkiem partii Arsenija Jaceniuka. Od kilku lat uchodzi za głównego „nadzorcę” politycznego Energoatomu, państwowego operatora wszystkich ukraińskich elektrowni atomowych i producenta połowy energii elektrycznej na Ukrainie. W kwietniu 2015 roku szef Państwowej Inspekcji Finansowej (PIF) Mykoła Hordijenko publicznie oskarżył Jaceniuka o przejęcie i ochronę schematów korupcyjnych, które istniały w rządzie za prezydentury Janukowycza. Jako osobę współodpowiedzialną wskazał m.in. Mykołę Martynenkę, który miał odpowiadać za liczne nieprawidłowości i malwersacje w Energoatomie na sumę około 50 mln euro. Hordijenko ocenił wielkość strat państwa z tego tytułu na ponad 7,5 mld hrywien (około 300 mln USD), wskazując – na podstawie przeprowadzonych przez PIF kontroli – na nieprawidłowości w innych państwowych spółkach (m.in. Ukrhazwydobuwannia, Ukraińskie Koleje i Ukraińska Poczta), które nadzorowane są przez otoczenie Jaceniuka<sup>29</sup>. Zarzucił ponadto, że rząd blokuje badanie schematów korupcyjnych z czasów poprzedniego rządu. Jedynym skutkiem tych oskarżeń była wymuszona dymisja szefa PIF i „zamiecienie sprawy pod dywan”. Opanowanie kryzysu było możliwe jedynie dzięki nieformalnemu porozumieniu premiera z prezydentem, który kontroluje prokuraturę.

<sup>29</sup> Документи Гордієнка: що відсторонений голова Держфінінспекції надав депутатам, Pravda.com.ua, 8.04.2015, <http://www.pravda.com.ua/news/2015/04/8/7064163/>



W końcu 2014 roku czeska prasa poinformowała, że prokuratura szwajcarska wszczęła śledztwo przeciwko Martynence, którego podejrzewa o przyjęcie łapówki w wysokości 30 mln dolarów od czeskiej Škody JS za załatwienie kontraktu na dostawy urządzeń dla Energoatomu<sup>30</sup>. W grudniu 2015 roku Martynenko złożył mandat deputowanego, jednak ukraińska prokuratura dotychczas nawet go nie przesłuchała<sup>31</sup>. Szef Narodowego Biura Antykorupcyjnego publicznie stwierdził zaś, że prokuratura blokuje przekazanie materiałów śledztwa przeciwko Martynence<sup>32</sup>. Jego interesy biznesowe rozciągają się również na inne firmy państwowe, z których do największych należy Odeski Zakład Przyportowy, gigant chemiczny, i Zjednoczona Kompania Górniczo-Chemiczna. Ilość prywatnych aktywów Martynenki nie jest znana. Wiadomo, że należy do niego austriacka spółka Antra GmbH, będąca jednym z większych importerów gazu na Ukrainę, która dostarcza surowiec do wspomnianego Odeskiego Zakładu Przyportowego<sup>33</sup>. W ukraińskich mediach regularnie pojawiają się oskarżenia Martynenki o korupcję i bycie faktycznym „skarbnikiem” Jacejniuka, nie przynosi to jednak żadnego rezultatu. W odpowiedzi na zarzuty oligarcha stwierdził w jednym z nielicznych wywiadów, że celem kampanii dyskredytującej go jest „destabilizacja sytuacji w państwie oraz obrona interesów oligarchów”<sup>34</sup>.

<sup>30</sup> Chef der ukrainischen Atombehörde soll in der Schweiz Geld verstecken, *Sonntag Zeitung*, 22.3.2015, [http://www.sonntagszeitung.ch/read/sz\\_22\\_03\\_2015/nachrichten/Chef-der-ukrainischen-Atombehoerde-soll-in-der-Schweiz-Geld-verstecken-30868](http://www.sonntagszeitung.ch/read/sz_22_03_2015/nachrichten/Chef-der-ukrainischen-Atombehoerde-soll-in-der-Schweiz-Geld-verstecken-30868)

<sup>31</sup> С. Мусаева-Боровик, А. Самофалов, Ядерное обогащение Николая Мартыненко, *Pravda.com.ua*, 9.11.2015, <http://www.pravda.com.ua/rus/articles/2015/11/9/7087675/>

<sup>32</sup> Артем Сьтнік: «Гарантії незалежності НАБУ в законі соблюдені. Відповідальність — на мене і моєї команді», *ZN.ua*, 3.03.2016, <http://gazeta.zn.ua/internal/artem-sytnik-garantii-nezavisimosti-nabu-v-zakone-soblyudeny-otvetstvennost-na-mne-i-moey-komande-.html>

<sup>33</sup> Новый тренд. Частный бизнес осваивает импорт газа из ЕС, *Liga.net*, 4.03.2016, <http://biz.liga.net/all/tek/stati/3271195-novyuy-trend-chastnyy-biznes-osvaivaet-import-gaza-iz-es.htm>

<sup>34</sup> Мартиненко звинуватив у кампанії проти себе олігархів, *BBC*, 30.11.2015, [http://www.bbc.com/ukrainian/news\\_in\\_brief/2015/11/151130\\_vs\\_martynenko\\_statement](http://www.bbc.com/ukrainian/news_in_brief/2015/11/151130_vs_martynenko_statement)

**Wykres 5.** Powiązania głównych grup oligarchicznych na Ukrainie



### III. DEOLIGARCHIZACJA, KTÓREJ NIE BYŁO

Kilka tygodni przed ustąpieniem ze stanowiska premiera Arsenij Jaceniuk stwierdził: „Udało nam się zniszczyć systemową, mafijną korupcję na samym szczycie władzy”<sup>35</sup>. Analiza sytuacji w ukraińskiej polityce i gospodarce oraz stosunków między władzą i wielkim biznesem pokazuje, że jest to wyłącznie myślenie życzeniowe. System oligarchiczny, który nieodłącznie wiąże się z korupcją i nieformalnymi powiązaniem z najwyższymi władzami, nie zniknął po Majdanie, ale uległ jedynie pewnej ewolucji, aby przystosować do nowej sytuacji politycznej. Istniejące od wielu lat główne grupy oligarchiczne nawiązały mniej lub bardziej bliską współpracę z elitami rządzącymi, które potrzebowały wsparcia, a zarazem były zbyt słabe lub pozbawione woli politycznej, aby doprowadzić do rzeczywistego podważenia znaczenia oligarchów. Większość „starych” oligarchów została wprawdzie po 2014 roku znacząco osłabiona, również przez trwający na Ukrainie kryzys gospodarczy, i straciła wcześniejszy poziom wpływów na władze, w tym została odcięta od udziałów w zamówieniach państwowych na wcześniejszą skalę. Nadal zaliczają się oni jednak do najważniejszych rozgrywających w ukraińskiej polityce. W rezultacie, mimo pewnych przetasowań system oligarchiczny – podobnie jak po pomarańczowej rewolucji w 2004 roku – okazał się zjawiskiem trwałym.

Główną cechą charakterystyczną postmajdanowego systemu oligarchicznego jest zawarcie przez najważniejszych „starych” oligarchów taktycznego sojuszu z obozem prezydenta Poroszenki lub środowiskiem politycznym Arsenija Jaceniuka, czyli dwoma najsilniejszymi centrami władzy na Ukrainie. Z tym pierwszym ośrodkiem związali się m.in. Dmytro Firtasz i Serhij Lowoczkin, zaś z drugim – Ihor Kołomojski i Rinat Achmetow. Sojusz ten daje korzyści każdej ze stron. Przedstawiciele władzy uzyskali ważne

<sup>35</sup> Усі антикорупційні органи повинні нещадно боротися з політичною корупцією, Арсеній Яценюк, Km.gov.ua, 21.02.2016, [http://www.kmu.gov.ua/control/uk/publish/article?art\\_id=248845249&cat\\_id=244276429](http://www.kmu.gov.ua/control/uk/publish/article?art_id=248845249&cat_id=244276429)

głosy w Radzie Najwyższej ze strony frakcji oligarchicznych, nieformalne źródła finansowania projektów politycznych i wsparcie medialne (co było szczególnie istotne ze względu na wybory parlamentarne i samorządowe). Oligarchowie w zamian otrzymali zaś ochronę osobistą i należących do nich biznesów oraz możliwość dalszego lobbowania swoich interesów. Ta wymuszona symbioza sprawiła, że nowe władze nie zdecydowały się na rewizję prywatyzacji z okresu rządów Wiktora Janukowycza, której beneficjentami były główne grupy oligarchiczne.

Po rewolucji godności, podobnie jak w latach wcześniejszych, oligarchowie wykorzystują swoje przewagi nad politykami. W źle zarządzanym kraju o nieefektywnej i skorumpowanej biurokracji stanowią grupę najlepiej zorganizowaną i najbardziej przygotowaną do rządzenia. Stać ich na korzystanie z usług drogich doradców, wynajęcie lobbystów oraz mają do dyspozycji własne potężne stacje telewizyjne, które zdominowały ukraiński rynek medialny. Jednak dla zapewnienia ochrony swoim biznesom grupy oligarchiczne nieustannie potrzebują sięgania po narzędzia, jakimi dysponują tylko władze państwowe, co wiąże się z koniecznością znalezienia wspólnego języka z Kijowem. Należy jednak podkreślić, że oligarchowie nie mają stałych sojuszników wśród partii politycznych, zawierają tymczasowe układy, które mogą się zmieniać w zależności od tego, na ile jest to niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa ich przedsiębiorstwom.

W rezultacie wejścia „starych” oligarchów w sojusz z otoczeniem prezydenta Poroszenki i Arsenija Jaceniuka/Frontu Ludowego doszło do powstania dwóch biegunów w systemie oligarchicznym, co ma bezpośrednie przełożenie na układ sił w ukraińskiej polityce. Współpraca oligarchów z władzami doprowadziła więc do wykształcenia się pewnego specyficznego pluralizmu<sup>36</sup>. Jest

<sup>36</sup> Do pewnego stopnia przypomina to sytuację po 2004 roku, gdy część oligarchów poparła Wiktora Juszczenkę, część zaś Julię Tymoszenko, ale wówczas istniał jeszcze trzeci biegun w formie obozu Wiktora Janukowycza i skupionych wokół niego oligarchów.

to również konsekwencją poszukiwania przez „starych oligarchów” ochrony dla swoich biznesów. Dobrą tego ilustracją jest współpraca Rinata Achmetowa z otoczeniem Arsenija Jaceniuka. Interesy oligarchy w sektorze elektroenergetycznym, gdzie przez wiele lat był on głównym rozgrywającym, zostały bowiem zagrożone przez ekspansję osób powiązanych z otoczeniem prezydenta Poroszenki – Ihora Kononenki oraz Konstantina Grigoriszyna, który zmierza do zwiększenia swojego dotychczasowego wpływu w tej branży.

Podział ten przetrwał zmianę na stanowisku premiera po odejściu Arsenija Jaceniuka i zastąpieniu go przez Wołodymyra Hrojsmana, zaufanego człowieka prezydenta Petra Poroszenki. Po długich negocjacjach odchodzący Jaceniuk był w stanie uzyskać korzystne dla swojej partii i zaplecza biznesowego warunki rezygnacji. W rezultacie wytworzony w ostatnich dwóch latach układ między najważniejszymi graczami politycznymi i oligarchią został utrzymany, co jednak nie oznacza, że stał się bardziej stabilny. Nic nie wskazuje na to, aby premier Hrojsman chciał czy mógł zmienić reguły w tym układzie. Szczególnie że nowa koalicja dysponuje kruchą większością w Radzie Najwyższej, a tym samym w wielu głosowaniach zdana będzie na szukanie brakujących głosów we frakcjach oligarchicznych, co każdorazowo będzie miało swoją cenę. Na utrzymanie *status quo* na linii władze-oligarchie wskazują również słowa Hrojsmana, że dla „oligarchów powinny obowiązywać takie same zasady (...), wyłącznie rynkowe mechanizmy, żadnych preferencji (...). Stanowisko oligarchów powinno być następujące – niech się zajmują rozwojem gospodarczym kraju, nie wtrącając się w jej [władzy] sprawę”<sup>37</sup>. Podejście to wyklucza jakiegokolwiek radykalne działania wobec oligarchów, ale postuluje mechanizm ostrożnego i powolnego „cywilizowania” systemu oligarchicznego. W obecnych warunkach politycz-

<sup>37</sup> Володимир Гройсман: Якщо прийдуть на обід Коломойський, Ахметов, Пінчук, Григоришин - тикати?, Pravda.com.ua, 16.05.2016, <http://www.pravda.com.ua/articles/2016/05/16/7108560/>

nych na Ukrainie jest to jednak równoznaczne z brakiem jakichkolwiek zmian i konserwacją sytuacji wytworzonej po Majdanie.

Na utrzymanie przez „stare” grupy oligarchiczne większości wpływów i brak rewizji zasad rządzących ukraińską polityką nakłada się zapoczątkowany po rewolucji godności proces powstawania nowych grup polityczno-biznesowych wokół dwóch najsilniejszych centrów władzy na Ukrainie. Po 2014 roku osoby z tego środowiska były w stanie przejąć zarząd operacyjny nad wieloma najważniejszymi spółkami skarbu państwa. Z jednej strony umożliwiło im to uzyskanie kontroli nad ich przepływami finansowymi przy faktycznym uniknięciu odpowiedzialności za funkcjonowanie tych spółek. Z drugiej zaś strony pozwoliło zająć dogodne pozycje startowe w przygotowywanym procesie prywatyzacji wielu z tych przedsiębiorstw. Było to możliwe dzięki kontroli nad kluczowymi komisjami parlamentarnymi, ministerstwami i agendami państwowymi. Jest to również jedna z przyczyn braku zainteresowania głównych graczy politycznych przyspieszonymi wyborami parlamentarnymi. Dla nowych władz i ich zaplecza biznesowego prywatyzacja jest szansą uzyskania intratnych aktywów za niewielką część ich realnej wartości ze względu na kryzys gospodarczy, który skutkuje ich niską wyceną oraz na możliwość manipulowania procesem dopuszczania ewentualnych konkurentów. W związku z tym, że na Ukrainie pozostało już niewiele niesprywatyzowanych aktywów, a walka o ich przejęcie wchodzi w kulminacyjną fazę, będzie to generować konflikty. Zaplecza biznesowe „nowych” oligarchów są jednak nadal znacznie słabsze od „starych”. Ci pierwsi najczęściej nie posiadają ważnych aktywów na własność, a jedynie zarządzają majątkiem państwowym oraz – co kluczowe – nie kontrolują głównych stacji telewizyjnych, będących ważnym instrumentem politycznym. Nieprzełamanie przez tradycyjnych graczy monopolu na rynku mediów jest jeszcze jedną przyczyną, dla której „nowi” oligarchowie i stojący za nimi politycy zostali zmuszeni do znalezienia z nimi porozumienia.

Wciąż silny system oligarchiczny oraz brak woli i zdolności władz, aby ten system realnie zmieniać, ma bezpośredni wpływ na pro-

ces ukraińskich reform. Po Majdanie doszło do powstania pewnego paradoksu – przedstawiciele nowych władz zdają sobie sprawę z tego, że muszą reformować system, gdyż takie jest oczekiwanie i presja społeczeństwa (i Zachodu) oraz wymaga tego obiektywna okoliczność, jaką jest wyczerpywanie się postsowieckiego modelu gospodarczego i politycznego. Z drugiej jednak strony nie są w stanie tego konsekwentnie robić, gdyż sami są wytworami tego systemu<sup>38</sup>. Większość kluczowych polityków rządzących Ukrainą po 2004 roku zostało ukształtowanych w latach 90. i sprawowało już wysokie funkcje państwowe w kilku poprzednich rządach. Trudno jest zatem mówić o objęciu władzy przez nowe elity polityczne. Efektem jest dostosowanie się do sytuacji i co najwyżej jej korekta zamiast próby strukturalnej zmiany.

W rezultacie dotychczasowe wycinkowe reformy nie doprowadziły do znaczącego zredukowania wpływów oligarchicznych. Nawet pozytywne zmiany przyjmowane przez Radę Najwyższą, które powinny osłabić wpływy oligarchów, są ograniczane lub odsuwane w czasie (np. próba opóźniania działalności instytucji antykorupcyjnych i odroczenie do 2017 roku wprowadzenia finansowania partii politycznych z budżetu). Kontrola prezydenta nad Prokuraturą Generalną skutecznie umożliwia torpedowanie niektórych niewygodnych śledztw. Nie doszło również do znaczącej deregulacji gospodarki, co mogłoby stworzyć warunki dla rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw, czego skutkiem byłoby podważenie preferencyjnych warunków działalności przedsiębiorstw oligarchicznych. Doświadczenie ostatnich kilkunastu lat dowodzi, że oligarchiczny model gospodarki nie może być alternatywą dla powstania efektywnie funkcjonującego rynku, gdyż nie jest w stanie zapewnić stabilnych źródeł wzrostu. Na odwrót, oligarchowie, którzy przejęli całe sektory gospodarcze, zainteresowani byli głównie maksymalizacją swoich zysków, a nie rozwo-

<sup>38</sup> M. Seddom, *Washington's Man In Ukraine Can't Stop His Country's Corrupt Cronies*, BuzzNews, 21.10.2015, [https://www.buzzfeed.com/maxseddon/washingtons-man-in-ukraine-cant-stop-his-countrys-corrupt-cr?utm\\_term=.oxMXzvm40#.maQrmG1Ao](https://www.buzzfeed.com/maxseddon/washingtons-man-in-ukraine-cant-stop-his-countrys-corrupt-cr?utm_term=.oxMXzvm40#.maQrmG1Ao)

jem i unowocześnieniem przedsiębiorstw. W rezultacie tego ekstensywnego i antyrozwojowego modelu żaden z sektorów ukraińskiej gospodarki zdominowanych przez wielki biznes nie został zmodernizowany.

Ponad dwa lata po Majdanie jedna z kluczowych obietnic nowych władz, czyli pozbawienie wpływów grup oligarchicznych, co miałyby być częścią głębokich reform, pozostaje niezrealizowana. Mimo że w swoich wypowiedziach programowych przedstawiciele najwyższych władz Ukrainy regularnie wracają do haseł deoligarchizacji, to w niewielkim stopniu przekłada się to na ich realne kroki w tym kierunku. Biorąc pod uwagę skalę obserwowanego braku woli władz, można stwierdzić, że przy obecnym układzie rządzącym ukraińską polityką wpływy oligarchiczne się utrzymają. Możliwe są wprawdzie mniej lub bardziej poważne konflikty między władzami i poszczególnymi oligarchami, ale pozostanie to bez większego wpływu na sam system<sup>39</sup>. Co więcej, nawet gdyby w najbliższych miesiącach doszło do przyspieszonych wyborów parlamentarnych, to jest mało prawdopodobne, aby doprowadziły one do jakościowej zmiany w Radzie Najwyższej i objęcia władzy przez partie wolne od wpływów oligarchów. Kosztowna kampania wyborcza wymagałaby bowiem od każdej z kluczowych partii politycznych sięgnięcia po wsparcie finansowe i medialne ze strony grup oligarchicznych, w zamian za wpisanie ich przedstawicieli na listy partyjne. Opisane wyżej inne instrumenty oligarchów w połączeniu ze słabością państwa oznaczają, że w dającej się przewidzieć przyszłości pozostaną oni ważnymi „akcjonariuszami” ukraińskiej polityki, dysponującymi pakietem blokującym.

**WOJCIECH KONOŃCZUK**

<sup>39</sup> Rację ma więc Ihor Kołomojski, który stwierdził, że w obecnych warunkach „deoligarchizacja po ukraińsku oznacza zabranie aktywów jednym oligarchom i przekazanie innym”. Игорь Коломойский: «Я не готов к тому, чтобы мне сказали правила и я стал по ним жить, а Кононенко - нет», LB.ua, 3.12.2015, [http://lb.ua/news/2015/12/03/322600\\_igor\\_kolomoyskiy\\_ya\\_gotov\\_tomu.html](http://lb.ua/news/2015/12/03/322600_igor_kolomoyskiy_ya_gotov_tomu.html)